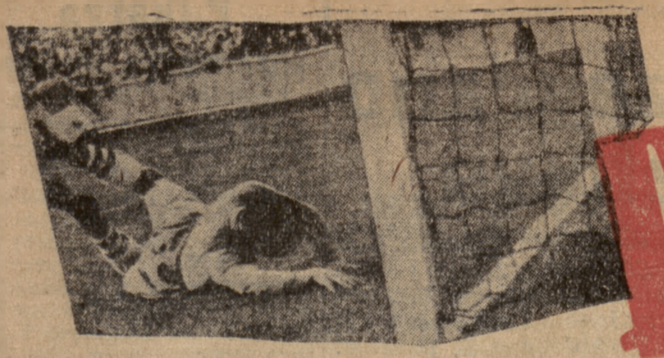
Rok IV. Kraków, poniedziałek, 31 grudnia 1951 Nr 58 (213)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Piłkarze przed bogatym sezonem

Przygotowania kadry olimpijskiej • Rozgrywki pierwszej i drugiej ligi • Mistrzostwa rezerw

Tegoroczna przerwa zimowa nie będzie dla piłkarzy długotrwałą. Już za tydzień rozpocznie się w Szklarskiej Porębie dwutygodniowy obóz dla najlepszych zawodników, kandydatów do reprezentacji Polski, która w lipcu weźmie udział w olimpijskim turnieju piłkarskim. Z początkiem lutego o ile warunki atmosferyczne dopiszą, wyjdą na boiska piłkarze by odbyć pierwsze treningi, by przygotować się należycie do nowego sezonu, który obfitował będzie w liczne spotkania.

Oprócz bowiem licznych sparringowych spotkań „wybranej trójki": Gwardii Krakówa, CWKS-u i Unii z lokalnymi i zagranicznymi przeciwnikami, **toczyć się będą od wiosny do jesieni normalne rozgrywki ligowe w pierwszej i drugiej klasie państwowej**, z tym, że barw Gwardii, CWKS-u i Unii bronić będą zawodnicy z młodszych drużyn i ci gracze, którzy nie zostaną powołani do reprezentacyjnych zespołów. Będzie ich sporo, gdyż luki w każdej z trzech trzonowych drużyn, zostaną uzupełnione wybitnymi zawodnikami z innych klubów ligowych, grających w tym samym ośrodku. Chodzi bowiem o to, by stworzyć trzy naprawdę silne zespoły, grupujące najlepszych zawodników krakowskich, warszawskich i śląskich, którzy rozgrywając przez kilka miesięcy szereg ciężkich spotkań zarówno z krajowymi jak i zagranicznymi (głównie węgierskimi i czeskimi) jedenastkami, osiągną jak najlepszy poziom. **Tej drużynie, która wykaże się na przestrzeni czterech miesięcy najlepszymi rezultatami, powierzony zostanie zaszczyt bronienia barw Polski na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach.**

Równolegle z sparringowymi spotkaniami naszych trzech zespołów olimpijskich, toczyć się będą rozgrywki ligowe. Jest rzeczą zrozumiałą, że mocno naszpikowane rezerwami jedenastki Gwardii krakowskiej, Unii czy CWKS-u nie będą tak silne jak w roku ubiegłym, ale nie należy zapominać, że i **większość pozostałych pierwszoligowców wystąpi bez swych asów atutowych, którzy zostaną odkomenderowani na przeciąg czterech miesięcy do wyborowych jedenastek olimpijskich.**

Trzeba więc będzie sięgnąć do rezerw, dać młodszym piłkarzom okazję do popisania się swymi umiejętnościami, uzupełnić luki młodymi, dziś jeszcze nieznanymi zawodnikami z kół sportowych danego zrzeszenia.

Uzupełnienie składu pierwszej jedenastki nie stanowiłoby normalnie poważniejszego zagadnienia i czasowa nieobecność pięciu czy sześciu najlepszych graczy dałaby się jako tako „załatać", **gdyby nie... mistrzostwa rezerw.**

Po raz pierwszy po wojnie zostają one wprowadzone w roku 1952, a udział w rozgrywkach wezmą wszystkie rezerwowe drużyny pierwszej ligi. Ażeby uniknąć tak częstych w ubiegłym sezonie zjawisk wzmacniania w razie potrzeby rezerwowej jedenastki kilkoma graczami ligowymi, **mecze o mistrzostwo ligi rezerw odbywać się będą równocześnie z meczami o mistrzostwo klasy państwowej**, przy czym ze względów technicznych będą one rozgrywane jako przedmecz ligowego spotkania.

Zmontowanie dobrego zespołu rezerwowego stawia przed kierownictwem każdego klubu dodatkowe, trudne zadania. Jedynym wyjściem z sytuacji będzie wyciągnięcie jak największej ilości utalentowanych graczy z klubów (obecnie już z kół) wchodzących w skład danego zrzeszenia, a grających do tej pory w niższych klasach.

Tego rodzaju awans zdopinguje ambitne jednostki do regularnej, systematycznej pra-

(Dokończenie na str. 2)

Woj. krakowskie na trzecim miejscu w „Marszach Jesiennych"

Według ostatecznych danych w tegorocznych Marszach Jesiennych „Szlakami Zwycięstw" startowało w całym kraju 836.605 osób w tym 579.062 mężczyzn i 257.543 kobiety. Ogółem zdobyto 683.941 norm SPO i BSPO tj. około 82 proc. (liczby te nie obejmują uczestników marszów ZS Gwardii i WP).

Najwięcej uczestników zgromadziły marsze na terenie woj. katowickiego (121.451), województwa i m. Warszawy (79.891) oraz woj. krakowskiego (77.615)

W stosunku do ilości mieszkańców największą frekwencję w Marszach Jesiennych zanotowano w woj. rzeszowskim, gdzie w przybliżeniu co dwudziesty mieszkaniec województwa brał udział w tej imprezie.

Nowy rekord pływacki ZSRR

MOSKWA. Młody pływak radziecki Dosajew ustanowił nowy rekord Związku Radzieckiego na 100 m st. klas.

Dosajew na tym dystansie uzyskał doskonały wynik 1:12,1.

Wynik ten jest o 0,3 sek. lepszy od poprzedniego rekordu, który należał do Minaszkina.

Jeszcze jedno zwycięstwo hokeistów polskich w NRD

CRZZ—NRD 12:5

BERLIN (Obsł. wł.)

W dniu wczorajszym rozegrane zostało w Seelebinderhalle trzecie międzynarodowe spotkanie hokejowe pomiędzy repr. Polskich Związków Zawodowych a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Mecz po ciekawej i żywej grze zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 12:5 (3:0, 5:2, 4:3).

W zawodach tych zespół niemiecki wypadł daleko lepiej niż w poprzednich spotkaniach. Dzięki wspólnie przeprowadzonym treningom, hokeiści NRD poprawili znacznie kondycję i opanowali grę zespołową, poza tym nauczyli się już atakować i bronić całą piątką.

Polacy, którzy w zawodach tych wystąpili tylko z dwoma atakami, byli drużyną lepszą ale pod koniec zawodów mieli bardzo ciężkie zadanie z ambitnie walczącymi hokeistami NRD, zwłaszcza w dwóch ostatnich tercjach. Od stanu 8:2 przewaga drużyny polskiej malała i obraz gry zmienił się na korzyść gospodarzy.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Csorich 4, Lewacki i Wróbel II po 3, Wróbel I oraz Nowak po 1, dla NRD — Blümen 2, Frauman, Schlschewski i Heinecke po 1.

Sędziowali: Zarzycki (Polska) i Wiesental (NRD).

Pożegnalny występ hokeistów polskich w Berlinie odbędzie się 1 stycznia 1952 w tej samej hali i z tą samą drużyną, po czym drużyna polska wraca do kraju w dniu 4 stycznia.

Podkreślić należy, że przebywające obecnie w Niemieckiej Republice Demokratycznej drużyna hokeistów polskich jest niezwykle serdecznie witana przez tamtejszą publiczność. Polacy zwiedzili szereg zakładów pracy m. in. fabrykę motorów i traktorów w Berlinie.

Narciarze pilnie trenują...



W wyżej położonych regionach Tatr, trenują solidnie nasi narciarze, przygotowujący się do nadchodzących igrzysk olimpijskich. Na zdjęciu jedna z zawodniczek w czasie treningu.

Czar zimy



Ostatnie opady śnieżne w Zakopanem [illegible] piękna słoneczna pogoda stwarzają przepiękne widoki. Zdjęcie nasze przedstawia rwący potok zakopiański.

Rola ZMP w sporcie związkowym

„Kadry decydują o wszystkim"
STALIN

W OPARCIU o wytyczne zawarte w uchwale Biura Politycznego KC PZPR. Prezydium ZG ZMP w dniu 31. I. 1950 r. zakreśliło rolę i zadania aktywu ZMP na odcinku rozwoju kultury fizycznej i sportu, ujmując je w trzech zasadniczych punktach:

1) **umasowienie i upowszechnienie wychowania fizycznego i sportu,**
2) **stała dbałość o tworzenie nowej, rekrutującej się z młodzieży robotniczej i chłopskiej kadry wychowania fizycznego i sportu,**
3) **walka o ideowe oblicze wychowania fizycznego i sportu**

Odnośnie punktu pierwszego poważne osiągnięcia w umasowieniu kultury fizycznej i sportu są w lwiej części zasługą aktywu ZMP. Szczególnie w organizowaniu masowych imprez sportowych i w propagowaniu zdobywania odznak SPO młodzież zetempowska odegrała decydującą rolę.

Dużo słabiej przedstawiają się wyniki wychowania ideologicznego. Tu, obok niewątpliwych osiągnięć, notujemy równocześnie poważne niedociągnięcia. Bywały wypadki, że nawet na terenie jednego klubu, szereg sekcji wprowadziło szkolenie ideologiczne systematycznie i na wysokim poziomie, inne przygodnie i dorywczo, a były takie, w których szkolenie ideologiczne leżało odłogiem. Dowodzi to, że praca zetempowca odpowiedzialnego za szkolenie ideologiczne była słabo kontrolowana i na kolektywach nie analizowana, że robota polityczna w klubie nie była koordynowana.

Z dotychczas popełnianych błędów musimy wyciągnąć wnioski na przyszłość.

STOIMY w obliczu wyborów do władz sportu związkowego. Rozporządzamy już licznymi kadrami młodego i wyrobionego aktywu sportowego ZMP. Od kadr właśnie, od starannego doboru działaczy, od ich poziomu ideologicznego i moralnego zależy dalszy rozwój kultury fizycznej. Planowe i umiejętne rozmieszczenie najlepszych aktywistów ZMP we wszystkich ogniwach sportu związkowego, z równoczesnym pogłębieniem kolektywnego stylu pracy, będzie miało decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju ludowego sportu.

ZMP winien stać się duszą i organizatorem sportu związkowego w nowym jego ujęciu, — w pełni odpowiedzialnym za jego polityczną treść.

Oto aktualnie najważniejsze zadanie stojące przed organizacją ZMP.

W REALIZACJI tego — pierwszoplanowego zadania należy ustawicznie pamiętać o jak najsilniejszym powiązaniu sportu z zakładami pracy i ich produkcją tak, aby:

„wychowanie fizyczne i sport stały się nieodłącznym elementem pełnego zrealizowania Planu 6-letniego i jedną z wielkich sił mobilizujaca młodzież pod przewodnictwem ZMP do pracy dla Polski Ludowej, do walki o pokój".

Wszystkim Zrzeszeniom i Kołom Sportowym
Czytelnikom
Korespondentom
i Współpracownikom

Życzenia Noworoczne
składa
Redakcja „Piłkarza"

Z zagranicznych boisk piłkarskich

WIEDEŃ (Obsł. wł.) Ligowe drużyny austriackie rozegrały w ubiegłą niedzielę dalsze spotkania w ramach swych tournee po Europie.

Goszcząca w Egipcie **Austria wygrała z reprezentacją Aleksandrii 6:3 (3:2).**

W Ulm, tamtejszy **SC Ulm przegrał z Vienną 1:3 (1:1),** a w Lizbonie **Admira doznała porażki 0:3 (0:1) w spotkaniu z mistrzem Portugalii Sportingiem.**

W tym samym dniu **druga drużyna portugalska Benefica pokonała argentyńską jedenastkę Lanos (Buenos Aires) 2:1 (1:0).**

Hokej na Torkacie

KATOWICE. Na sztucznym lodowisku w Katowicach rozegrano dwa spotkania hokejowe o mistrzostwo śląskiej klasy wojewódzkiej.

Mecz Ogniwa Cieszyn ze Stalą Katowice zakończył się wysokim zwycięstwem Ogniwa 7:2 (2:0, 2:2, 3:0), a spotkanie Gwardii Katowice z Ogniwem Bytom przyniosło zwycięstwo gwardzistom również w stosunku 7:2 (4:0, 1:1, 2:1).

Niespodziewana porażka Chytrowskiego

GLIWICE. Rozegrany w krytej hali w Gliwicach mecz tenisowy między Stalą Gliwice a Gwardią Katowice **zakończył się zwycięstwem Stali 6:2.**

W ramach tego spotkania doszło do niespodzianki, w postaci porażki Chytrowskiego z Sebrałą juniorem. **Sebrała zwyciężył Chytrowskiego w trzech setach 6:4, 7:9, 6:1.**

Sztafety CWKS i Gwardii zwyciężają

W ciężkich warunkach rozegrano narciarskie biegi sztafetowe

ZAKOPANE (tel. wł.). W ciężkich warunkach atmosferycznych i śniegowych rozegrany został w dniu wczorajszym w Zakopanem bieg sztafetowy na dystansie 4x10 km w konkurencji mężczyzn i 3x5 km w konkurencji kobiet.

Trasa biegu mężczyzn prowadziła spod skoczni przez Lipki na Gronik, stąd przez Krzeptówki drogą pod Reglami i z powrotem pod skocznię. Kobiety miały trasę o połowę krótszą, przy czym start i meta znajdowały się również pod Krokwią.

O ile pod względem technicznym wyznaczoną trasę należy uznać za łatwą, to zawodnicy i zawodniczki musieli zdobywać się na maksymalny wysiłek, gdyż padający ustawicznie mokry śnieg, stanowił wielką przeszkodę dla startujących, zacierając ślad i zmniejszając poślizg.

W zawodach wzięła udział kadra olimpijska ze Stepek i Gąsienicą Heleną oraz Styrczulą, Raszką, Krzeptowskim i Grandysem na czele.

Na podkreślenie zasługuje również udział drużyn prowincjonalnych, jak **Spójni Koszalin i Stali Artigraf z Krakowa, które po raz pierwszy wzięły udział w tak poważnej imprezie, walcząc ambitnie mimo braku odpowiedniego sprzętu.**

W biegu rozstawnym kobiet 3x5 km pierwsze miejsce zajęła sztafeta **Gwardii Zakopane w składzie: Kunz, Stepek i Gąsienica — Daniel Helena, uzyskując wynik 1,46,30 godz.** Kolejność dalsza była następująca: 2) CWKS (Zarycka, Holewska, Trzebunia) — 1.55,06 godz., 3) OWKS Kraków (Bulżanka, Osińska, Hajdukiewicz) 1;55,51 godz., 4) AZS Zakopane 1;56.20, 5) Kolejarz Kraków.

Indywidualnie najlepszy wynik uzyskała **Holewska (CWKS) 34,13,** przed Gąsienicą-Daniel Heleną (Gwardia Zakopane) 34,20, Stepek (Gwardia Zakopane) 34,23, i Trzebunią (CWKS) 35,30, 5) Bulżanka (OWKS Kr.).

W konkurencjach męskich uzyskano następujące wyniki: **1) CWKS I (Krzeptowski Bolesław, Skupień Tadeusz, Krzeptowski Józef i Styrczula). Czas 3,28,27 godz.** 2) AZS I (Stopka, Kubin, Grandys, Kaczmarczyk) — 3,31,28 godz. 3) CWKS II (Marmol, Kowalski, Gołąb, Stranka) — 3,31.43 godz. 4) OWKS I Kraków (Zięba, Dawidek Bronisław, Dawidek Tadeusz, Rubiś) — 3,34,49 godz. 5) Gwardia Zakopane I (Hoły, Kwapień, Sztopka, Bukowski) — 3,35,14 godz.

Klasyfikacja indywidualna: **1) Rubiś (OWKS Kr.) — 50:08** 2) Styrczula (CWKS) 50.35, 3) Raszka (CWKS) 51.05. 4) 4) Krzeptowski Józef (CWKS) 51,06, 5) Grandys (AZS) 51,14 .

Ogółem startowało 5 sztafet żeńskich i 24 sztafety męskie, z których 22 konkurencję ukończyło.

Zajęcie 3-go miejsca przez Budowlanych sukcesem młodych szermierzy krakowskich

Szermiercze mistrzostwa Polski zostały już zakończone. Oficjalna punktacja umieściła na trzecim miejscu szermierzy zrzeszenia sportowego Budowlani. Zdobycie trzeciego miejsca ze 129 punktami, po Gwardii (140 pkt.) i Stali (138 pktów) jest dużym sukcesem szermierzy Krakowa, którzy reprezentowali to zrzeszenie.

Pierwsza w punktacji Gwardia, opierała swą reprezentację na zawodnikach Warszawy, Łodzi, Szczecina i Wrocławia. Stal — reprezentowali zawodnicy Katowic, Gliwic, Wrocławia i Poznania. Budowlanych zaś reprezentowało tylko 15 zawodników z jednego tylko miasta — Krakowa.

Trudne zadanie mieli szermierze krakowscy. Zaczęło się niefortunnie. W walkach na bagnety startowało tylko trzech zawodników, z których Chomicz dostał się do półfinału, co w sumie dawało dopiero 5 punktów. Przez trzy następne dni rozpoczęła się pogoń za CWKS-em, który prowadził po walkach na bagnety 47 punktami i Gwardią 26 punktów. We florecie kobiet 2 zawodniczki krakowskie Sołtanowa i Czajkowska dostały się aż do finału, ulegając tam dopiero zawodniczkom Stali.

We florecie mężczyzn, krakowianie: **Michalewicz, Czajkowski, Suski, Zabłocki i Przeździecki** doszli do półfinału, a w finale na 8 zawodników — Przeździecki zajął 3 miejsce, Zabłocki piąte a Czajkowski szóste miejsce. **Floret męski zespołowo wygrywają krakowianie, przy czym najlepszym floreclstą okazał się Przeździecki.**

Jego trzecie miejsce jest raczej „winą" sędziów, a nie brakiem kwalifikacji tego dobrego szermierza. **Zasłużył on bowiem w zupełności na lepszą lokatę,** lecz dwóch sędziów wyraźnie starało się obniżyć lokatę krakowianina. Udało się im to w spotkaniu z Sobikiem, któremu przyznano niezasłużenie zwycięstwo w stosunku 5:4.

W szpadzie szermierze krakowscy dostali się do półfinału (5 zawodników), a Sołtan i Zawadzki weszli do finału, zajmując 7 i 8 miejsce.

W ostatniej konkurencji zawodów — szabli, do ćwierćfinału weszli wszyscy krakowianie, a w półfinale na 16 zawodników walczyło 6 z Krakowa, przy czym długo utrzymywali się oni na 4 miejscu.

Zabłocki i Suski, którzy dostali się do finału walczyli bardzo dobrze i ze zniecierpliwieniem oczekiwano końca walk, które w efekcie przyniosły **tytuł mistrzowski Zabłockiemu i wicemistrzostwo Suskiemu.** Zabłocki celował w błyskawicznych międzyakcjach a Suski w „podcięciach na rękę i atakach zwodzonych.

Zajęcie trzeciego miejsca zespołowo, jest więc dużym sukcesem tej małej grupki 15 zawodników Budowlanych, jeśli się zważy, iż przeciwnicy mieli silne i liczniejsze zespoły. Szermierze krakowscy udowodnili tym samym, iż obok Katowic i Warszawy należą oni do czołówki szermierzy w Polsce.

Tadeusz Mroczek

Piłkarze przed bogatym sezonem

(Dokończenie ze str. 1-ej)

cy nad sobą, do pilnych treningów, co musi spowodować rozwinięcie się w całej pełni talentu piłkarskiego u młodego zawodnika. Przy selekcji należy jednak zwracać baczną uwagę na to, by powoływać z kół sportowych do piłkarskich sekcji wyczynowych chłopców naprawdę wartościowych i dobrze zapowiadających się. Żaden bowiem, nawet najlepszy trener nie wykrzesze ani iskry talentu piłkarskiego z zawodnika, nie będącego predestynowanym do piłkarstwa.

Nadchodzący sezon piłkarski będzie więc nie tylko poważnym egzaminem dla naszych kadrowiczów, ale również stanie się przeglądem rezerw polskiego piłkarstwa, przeglądem tysięcy młodych zawodników, z których najlepsi za kilka lat zastąpią na stałe piłkarzy o głośnych dziś nazwiskach, by po nabraniu rutyny w licznych spotkaniach piłkarskich godnie reprezentować w przyszłości barwy Polski Ludowej.

T. D.

Imponujący bilans osiągnięć sportu radzieckiego w 1951 r.

MOSKWA. Rok 1951 przyniósł dalsze, wspaniałe sukcesy radzieckiej kultury fizycznej. **Sportowcy ZSRR poprawili 461 rekordów krajowych oraz ustanowili 34 rekordy światowe (o 14 więcej niż w roku 1950).**

W konkurencjach lekkoatletycznych wśród nowych rekordów świata wyróżniają się wyniki **Dumbadze** w rzucie dyskiem — 53,37 m oraz **Pietniewej** w biegu na 800 m — 2:12,0 min. **Ponadto długodystansowiec Kazancew uzyskał najlepszy na świecie wynik w biegu na 3.000 m z przeszkodami — 8:49,8 min.**

Sztangiści radzieccy pobili 14 rekordów światowych. W biciu rekordów wyróżnili się: **Nowak, Worobjew i Suksonow.**

Łyżwiarki radzieckie w jeździe szybkiej mogą poszczycić się posiadaniem 5 rekordów światowych z 6 oficjalnie rejestrowanych w tej konkurencji.

Sportowcy radzieccy rozegrali w 1951 roku wiele spotkań międzynarodowych w piłce nożnej, lekkoatletyce, koszykówce, siatkówce, gimnastyce, odnosząc we wszystkich meczach zwycięstwa.

Wielki sukces przyniosły również sportowi radzieckiemu Akademickie Mistrzostwa świata w Berlinie. **Reprezentanci ZSRR zajęli zespołowo pierwsze miejsce we wszystkich tych dziedzinach sportu w których startowali. Zdobyli oni ogółem 259 medali w tym 138 złotych.**

Rok 1951 przyniósł również dalsze upowszechnienie kultury fizycznej i sportu wśród najszerszych mas. W miastach i na wsiach **powstały dziesiątki tysięcy nowych zespołów sportowych, które włączyły do masowego ruchu sportowego nowe zastępy młodzieży.**

Arbach zwycięża w turnieju pingpongowym

WROCŁAW. Rozegrany w niedzielę turniej tenisa stołowego z udziałem najlepszych zawodników i zawodniczek wrocławskich **zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pingpongisty wrocławskiego Ogniwa — Arbacha, który w finale pokonał swego kolegę klubowego Ciupryka 3:0. —** Trzecie miejsce zajął **Rosłan (Ogniwo),** czwarte **Stachel (Spójnia).**

W kokurencji kobiet **pierwsze miejsce zajęła Trzcińska (Budowlani) przed Sliwkówną (Gwardia).**

Ogółem w turnieju startowało 16 zawodników i 9 zawodniczek.

Szachiści krakowscy zwyciężają Warszawę 14:6

WARSZAWA. Rozegrany w dniu wczorajszym międzymiastowy mecz szachowy Kraków—Warszawa **zakończył się przekonywującym zwycięstwem szachistów krakowskich 14:6.** Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. W drużynie krakowskiej **brak było mistrza Polski Śliwy oraz Ciejki, Warszawa wystąpiła bez Pytlakowskiego.**

*

Mecz szachowy Chorzów—Katowice, rozegrany na stu szachownicach przyniósł, zwycięstwo szachistom chorzowskim w stosunku 56:44.

Zapaśnicy Krakowa walczą za tydzień z Wrocławiem

WARSZAWA. Dnia 6 stycznia 1952 r. dokończona zostanie I runda zapaśniczych rozgrywek o Puchar Miast.

Rozegrane zostaną następujące spotkania: Wrocław—Kraków we Wrocławiu, Katowice—Łódź w Janowie i Warszawa — Poznań w Poznaniu.

Na podstawie dotychczasowych rozgrywek w turnieju prowadzą **Katowice i Poznań mające po 7 pkt. przed Warszawą — 6 pkt., Łodzią — 3 pkt., Krakowem — 1 pkt. i Wrocławiem — 0 pkt.**

„U nas najlepiej" — grają...

Gdzie? Oczywiście w Starym Teatrze, Filharmonii i w kinie „Warszawa". **Kto?** Artyści teatrów krakowskich z kapitanem drużyny **Antonim Fertnerem** na czele, stanąwszy u mety starego roku, wystartują z temperamentem i humorem w Nowy Rok. Niewątpliwie wszyscy sportowcy zapełnią widownię, by zobaczyć jak artyści-kibice obojga płci zagrają na... estradzie. Sędziują artyści: **Fitio, Fulde i Zaczyk.**

Dochód przeznaczono na SFOS. Sylwestrowy wieczór zatem spędzimy miło i pożytecznie.

*

To was zaciekawi...

NIEZWYKŁA OFERTA

Drugoligowy francuski klub piłkarski SC Montpellier, zajmujący czołowo miejsce w tabeli rozgrywek, nie cieszy się uznaniem swych zwolenników, których mimo wszystko ma bardzo dużo. Dzieje się to dlatego, że Montpellier nie może jakoś pozbyć się dobrych jeszcze wprawdzie, ale już dość leciwych zawodników, wykazujących poważne braki kondycyjne.

Ostatnio jeden ze złośliwych kibiców tego klubu, nadesłał ofertę, w której oferuje on usługi swego 80-letniego dziadka, dawnego wybitnego piłkarza, który ostatnio... jest bez przydziału klubowego!

TO BYŁBY IDEAŁ...

Jedna z rumuńskich gazet sportowych, postawiła ciekawe pytanie swym czytelnikom: „Jakie właściwości winien posiadać doskonały sędzia piłkarski?"

Z nadesłanych odpowiedzi ułożono listę wymagań dla arbitrów, która wyglądała następująco: sędzia piłkarski winien być — mądry jak Sokrates, sprawiedliwy jak Salomon, cierpliwy jak lama, niezrozumiały (skromny) jak Chińczyk, szybki jak jeleń, silny jak Herkules, oraz posiadać sokole oczy, które zauważyłyby każde przewinienie.

No, ale o taki ideał jest bardzo trudno!

Turystyka jest ściśle związana ze sportem

Ostatnio „Sport" zainicjował użycie nowej nomenklatury w turystyce, równoznacznie z nowym pojęciem tzw. „turystyki kwalifikowanej".

Co to jest „turystyka kwalifikowana"? Na to pytanie starała się odpowiedzieć specjalnie powołana komisja sekcji narciarskiej ZKS Kolejarz w Krakowie, która na zlecenie Rady Głównej Zrzeszenia Sportowego Kolejarz opracowała projekt klasyfikacji sportowej turystów i przesłała czynnikom nadrzędnym do rozpatrzenia i zatwierdzenia.

Zanim zapoznamy Czytelników z projektem krakowskich Kolejarzy ustalmy czy określenie „klasyfikacja sportowa turystów" ma swoje logiczne uzasadnienie.

Niewątpliwie ten nowatorski projekt burzy dotychczas zaśniedziałe twierdzenia, że turystyka jest czymś odrębnym od sportu. Wprowadzenie do turystyki odznak klasyfikujących wyczyn turystyczny i elementów współzawodnictwa, oraz wykonanie pewnego wysiłku fizycznego nie związanego z pracą zawodową, wysiłku zawierającego pierwiastek walki i dążenie do osiągnięcia coraz lepszych wyników — jest sportem. Ma to wyraz w normach SPO, gdzie odznaki turystyczne GOM i GOT są ujęte w grupach wytrzymałości.

Projekt Kolejarzy jest rewolucją w utartych pojęciach. Czytamy w nim: Klasyfikacja sportowa turystów ma na celu:

1) zaliczenie turystów do klas sportowych

2) podniesienie poziomu wyników w turystyce,

3) podniesienie na wyższy poziom pracy szkoleniowo-turystycznej i wyłonienie nowych młodych kadr turystów,

4) podniesienie poziomu aktywności społecznej turystów,

5) wzmocnienie na bazie odznaki SPO wszechstronnego przygotowania turystów do pracy i obrony Ludowej Ojczyzny. W turystyce punktowej takie czynniki, jak: wytrzymałość, odporność na wpływy klimatyczne, orientacja w terenie, odgrywają bardzo ważną rolę. Właśnie wysokokwalifikowani turyści górscy, tworzący radziecką dywizję w górach Kaukazu, pokonali słynną niemiecką dywizję „Edelweiss",

6) stworzenie wyższych form szlachetnego współzawodnictwa, co ułatwi zorganizowanie masowego ruchu turystycznego. Uczestniczenie w całym cyklu wycieczek pracowników jednego zakładu pracy, stwarza w nich bardzo silną więź proletariackiej przyjaźni, która wybitnie wpływa na podniesienie wydajności produkcji,

7) podniesienie zdrowotności mas pracujących, wyrobienie fizyczne i psychiczne, przejście z wrzasku miast do ciszy hal górskich, daje pracującym maksimum wypoczynku,

8) wychowanie zdyscyplinowanej młodzieży,

9) wzmocnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego przez wzajemne przenikanie miasta do wsi,

10) wprowadzenie ewidencji klasyfikowanych turystów.

Jak widzimy, uzasadnienie silne i przekonywające. Jakkolwiek można polemizować z samą tabelą norm, to jednak trzeba zasadę uznać bez zastrzeżeń. Tabela norm jest oparta na odznakach SPO, P. T. T. K.

Ustalenie klas i norm jest w projekcie przewidziane dla członków kół sportowych zrzeszeń i LZS-ów. Najważniejszym stopniem jest klasa mistrzowska, połączona z nadaniem dożywotniego tytułu mistrza turystyki. Poza tym istnieją: klasa I, II, III i młodzieżowa.

Projekt tej klasyfikacji nie obejmuje wielu dziedzin „turystyki sportowej" jak np. kolarskiej, kajakowej, motorowej itp. Toteż należy przypuszczać, że inicjatywa narciarzy krakowskiego Kolejarza spowoduje analogiczne projekty innych dyscyplin sportu i na tym tle ujrzymy platformę ścisłej i harmonijnej współpracy pomiędzy najwyższym czynnikiem sportu G. K. K. F. i najwyższym czynnikiem turystyki P. T. T. K.

Inż. Daniel Gołogórski

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Otto Link i arch. „Piłkarza".

Kontuzja Forteckiego

Dobrze zapowiadający się skoczek AZS-u Fortecki, uległ kontuzji w czasie treningu na skoczni terenowej w Dolinie Kościeliskiej.

Kontuzja jest dość poważna i Fortecki prawdopodobnie już w bieżącym sezonie nie będzie startował.

Zawody narciarskie o odznakę SPO

Sekcja narciarska ZKS Kolejarz Kraków zorganizowała onegdaj w Zakopanem na Hali Kondratowej zawody narciarskie, w ramach których uczestnicy zdobywali normy do SPO.

Zawody zostały przeprowadzone na dystansie 4, 8, 9 i 12 km, przy udziale 50 członków sekcji oraz młodzieży podopiecznych SKS-ów, przebywającej na obozach urządzonych przez sekcję na Kasprowym Wierchu i Kalatówkach.

Dobre warunki śnieżne ułatwiały zawodnikom zdobywanie przewidzianych norm. Podkreślić należy, że były to pierwsze w tym sezonie zawody narciarskie o charakterze masowym.

Z ukosa

„Planowa robota"

Mościce koło Tarnowa tętnią życiem tamtejszej kolonii robotniczej. Rozwija się również w całej pełni życie sportowe.

W niedawno wybudowanym budynku Liceum Chemicznego znalazło się miejsce na salę gimnastyczną. Piękny parkiet, kosze, drabinki, boisko do siatkówki. No ale cóż, boisko ma wprawdzie przepisowe wymiary, ale niestety sala nie posiada przepisowej wysokości.

Nie wiemy w tej chwili, kto jest za to odpowiedzialny.

W każdym razie ten ktoś, kto budował salę gimnastyczną. Raz, że nie znał się na przepisach siatkówki, a po drugie nie porozumiał się z czynnikami kompetentnymi w sprawie właściwej wysokości sali, gdzie mają być rozgrywane spotkania siatkówki. Dla informacji podaję, że sala winna mieć minimum 7 metrów od podłogi do sufitu. Arbiter sędziujący zawody ma prawo nie dopuścić do rozgrywek na sali, której wysokość ma mniej niż 7 metrów.

Sala gimnastyczna Liceum Chemicznego w Mościcach ma tylko 5.10 m. Przysparza to wiele kłopotu grającym tam drużynom.

W najbliższym czasie podłoga sali ma być obniżona o 1.5 metra. To bardzo ładnie, ale bardzo ładne będą również koszty obniżenia podłogi.

Czy nie można było planu budowy wcześniej uzgodnić.

Czy nie można było zainteresować się jakie są poprawne wymiary dla sali do siatkówki? Mamy wrażenie, że tak! A pieniądze, które trzeba będzie wydać na przebudowę, można by wydać na coś innego.

Prawda?!

Zb.

Dziś ostatni dzień konkursu

Rajtar (Ogniwo) obejmuje prowadzenie

Zgodnie z przewidywaniami, ostatnie dni naszego plebiscytu na najbardziej sportowo zachowującego się piłkarza, przyniosły szereg zmian w kolejności typowanych zawodników. Licznie nadsyłane odpowiedzi, których ilość w tej chwili przekracza liczbę 2.200 spowodowały, iż prowadzący dotychczas **Sumera z Budowlanych wyprzedzony został przez Rajtara (Ogniwo) oraz Jurowicza (Gwardia) i znalazł się obecnie na trzeciej pozycji przed Mamoniem (Gwardia) i Kadłuczką (Ogniwo).**

I tym razem nie można uważać tej kolejności za ostateczną, gdyż różnica punktowa między zawodnikami jest niewielka, a do zakończenia konkursu brakuje jeszcze kilka godzin, które poważnie mogą wpłynąć na końcowy wynik plebiscytu. Poza tym wielu Czytelników przesyła w jednej kopercie po kilkadziesiąt kuponów konkursowych, na skutek czego punktacja ulega każdorazowo zasadniczej zmianie.

Przypominamy, iż ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi upływa w dniu dzisiejszym 31 bm. o godzinie 20-tej. Wszelkie kupony nadesłane po tym terminie nie będą brane pod uwagę. (Dla prowincji obowiązuje data stempla pocztowego). Odpowiedzi nadsyłać należy na oryginalnych kuponach „Echa" na adres redakcji „Piłkarza" Kraków, ul. Wielopole 1, IV. p.

KUPON

Za najbardziej sportowo zachowującego się piłkarza uważam:

1. . . . .
z klubu . . . .
2. . . . .
z klubu . . . .
3. . . . .
z klubu . . . .
Nazwisko . . . .
Imię . . . .
Adres . . . .

Władysław Michalik

Kierownik wyszk. sport. sekcji hokeja na lodzie GKKF

Czy nasi hokeiści mają szanse na zajęcie dobrej lokaty na Olimpiadzie?

Już za kilka tygodni nasza narodowa drużyna hokejowa weźmie udział w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, które odbędą się w Oslo.

Przed rozważaniem na temat szans naszej drużyny, należy przede wszystkim zapoznać się z listą zgłoszonych państw. Lista zgłoszeń do turnieju olimpijskiego została już zamknięta. Przyjęto zgłoszenia następujących dziesięciu państw: Czechosłowacji, Finlandii, Kanady, Niemiec Zachodnich, Norwegii, Polski, Szwajcarii, Szwecji, USA i Włoch.

Jeżeli sięgniemy pamięcią wstecz to przekonamy się, że lista państw biorących udział w tych hokejowych turniejach na przestrzeni kilku lat prawie że nie ulega zmianie, a jeżeli notujemy jakieś zmiany, to są one minimalne. Czasami do tej grupy dochodzi Anglia, Austria czy Belgia — zresztą bez specjalnego powodzenia, i na tym koniec.

CZOŁÓWKA

Bezsporną czołówkę w hokeju światowym stanowią obecnie: **Czechosłowacja, Kanada, Szwajcaria i Szwecja,** nie licząc w tym wypadku hokeistów radzieckich, niezgłoszonych do Olimpiady Zimowej, a którzy niewątpliwie dorównują poziomem wymienionej czołówce. Wydaje się być pewnym, że z tych czterech uczestników turnieju, wyłoni się zdobywca medalu złotego. Teoretycznie najmniejsze szanse wydaje się tu mieć Szwajcaria, pomimo zajęcia na ostatnich mistrzostwach świata w Londynie wysokiej lokaty, przed Szwecją i USA, a pod nieobecność mistrza świata z roku 1949 hokeistów CSR.

SŁABSZE ZESPOŁY

Do grupy najbardziej nas interesującej, do której zaliczamy naszą drużynę, należą: **Norwegia, Niemcy zachodnie i Finlandia, a następnie po dłuższej przerwie, zdecydowani na końcu — Włochy.**

Czy wobec powyższych rozważań drużyna polska ma szanse zajęcia lepszego miejsca jak szóste?

Na to pytanie musimy sobie zupełnie realnie odpowiedzieć — nie.

W meczach z drużynami Czechosłowacji, Kanady, Szwajcarii, Szwecji i USA nie mamy żadnych szans. Chodzi tylko o to, aby przegrane nie były zbyt wysokie. Mając doświadczenia z Olimpiady w St. Moritz, gdzie drużyna polska z wymienionymi powyżej czołowymi drużynami świata, przegrała wszystkie spotkania w stosunkach dwucyfrowych, niekiedy do zera, a w jednym wypadku zainkasowała w jednym meczu 22 bramki, nie mamy się co łudzić, co do tego, abyśmy się mogli pokusić o zwycięstwo nad którymkolwiek z tych przeciwników.

— Jakto — zapyta ktoś. — To wynikałoby z tego, że od roku 1948 hokeiści nasi żadnych postępów nie poczynili, skoro tak pesymistycznie podchodzimy do tej kwalifikacji. Przeciwnie, niewątpliwie hokeiści nasi poczynili znaczne postępy, o czym świadczą choćby wyniki uzyskiwane ostatnio z wyborowymi hokeistami CSR. Co do tego twierdzenia, że poziom narodowej drużyny hokejowej jest wyższy jak cztery lata temu, nie trzeba wątpić, **ale nie podniósł on się aż tak bardzo, abyśmy nie zdawali sobie sprawy z tego, że do czołówki jest nam jeszcze bardzo daleko.**

CZY MOŻEMY ZAJĄĆ SZÓSTE MIEJSCE?

Co wobec tego, oprócz „honorowych" porażek z 5 czołowymi drużynami, mogą przywieźć nasi hokeiści z dalekiej Norwegii?

Zajęcie w ogólnej kwalifikacji 6-go miejsca **byłoby już dużym sukcesem.** Aby tego celu jednak dopiąć, trzeba wysunąć się przed Norwegię, Niemcy zachodnie, Finlandię i Włochy. Niedocenianie któregoś z tych przeciwników byłoby dużym błędem i mogłoby przynieść przykre w skutkach rozczarowanie.

Jeżeli sobie z góry założymy, że Włochy są na pewno do pokonania, to nie odbiegniemy daleko od rzeczywistości. Z pozostałymi przeciwnikami musimy już liczyć się bardzo poważnie. Trzeba pamiętać, że turniej olimpijski odbywa się w Norwegii, a więc na terenie, który niewątpliwie, z uwagi na sympatię widowni, daje większe szanse tak Finlandii jak i przede wszystkim gospodarzom. Zwłaszcza, że Finowie zaprezentowali już w Sztokholmie na mistrzostwach świata w roku 1949 hokej w bardzo dobrym wydaniu, mając w swym zespole kilku doskonałych hokeistów i bramkarza jednego z najlepszych w turnieju. Finowie grają bardzo twardo, nieustępliwie i szybko, a przy tym wszystkim zespołowo, a to są przecież najważniejsze atuty w tej grze.

Norwegia, która poczyniła olbrzymie postępy w przeciągu ostatnich 3 lat, o czym świadczą najlepiej wyniki mistrzostw londyńskich w ubiegłym sezonie, będzie — nie tylko bardzo groźnym przeciwnikiem, ale będzie się starała nawet wedrzeć do grupy czołowej.

Pewną niewiadomą stanowią Niemcy zachodnie. Obecnie drużyny niemieckie są silne, lecz musimy pamiętać, że w drużynach tych grają często Kanadyjczycy, Szwedzi, Amerykanie. Gdy przyjdzie wystawić drużynę amatorską, z uwagi na regulamin olimpijski, to niewiadomo czy potencjał drużyny reprezentacyjnej nie obniży się tak znacznie, że drużyna ta nie odegra żadnej roli. Jednak i w tym wypadku należy zachować daleko idącą ostrożność.

Z tego krótkiego przeglądu sił wynika jasno, że przed drużyną polską stoi trudne zadanie. Zawodnicy muszą dać z siebie maksimum wysiłku i umiejętności, aby nie znaleźć się na szarym końcu dziesiątki w asyście Włochów.

Teraz może paść pytanie,

CZY CELOWY JEST ZATEM NASZ UDZIAŁ W TURNIEJU?

Niewątpliwie — tak. Nie brać udziału w rozgrywkach — to stracić szanse zdobycia możliwości przejęcia nowych systemów gry, taktycznych i technicznych zdobyczy każdego wielkiego turnieju. Wprawdzie rolę tę mogliby wypełnić obserwatorzy trenerzy, którzy mogliby bez udziału drużyny wypełnić częściowo to samo zadanie. Wiemy jednak, że bezpośrednia obserwacja i walka samych zawodników z drużynami bardzo silnymi, daje im wielkie korzyści i przy umiejętnym przyswojeniu sobie, pod kierunkiem trenerów, tych wiadomości naocznie stwierdzonych i na własnej skórze doświadczonych, łatwiej posiąść te wszystkie arkana i tajniki mistrzowskiej gry.

Hokej przechodzi w ciągu ostatnich lat wielkie ewolucje. Taktyka, technika jazdy i operowania kijem, przepisy gry i pomysłowość w rozwiązywaniu akcji zmieniają się i udoskonalają niemal co roku. Nie wykazać szczegółowego zainteresowania tymi problemami, nawet przez okres bardzo krótki, to znaczy — pozostać w tyle, to znaczy — wyeliminować się samym z tej dyscypliny sportu, to znaczy — przestać się tą gałęzią sportu poważnie interesować.

Dlatego Państwo Ludowe zapewnia zawodnikom wszelkie możliwości, zapewnia im opiekę i pomoc nie szczędząc wydatków między innymi na tak kosztowne ekspedycje. Trzeba, aby zawodnicy to zrozumieli i podchodzili do takiej decyzji z wdzięcznością, a doskonaląc swą formę przez uporczywe i sumienne treningi doszli do maksimum swych możliwości.

Ogólnie utarło się zdanie, że „mamy talent" i tzw. „żyłkę" do hokeja lodowego. Niewątpliwie, nie można nie przyznać temu racji. **Nie trzeba jednak przemilczać faktu, że hokej do pewnego stopnia zatracił względnie nie przyjął charakteru masowego, że stał się sportem prawie wyłącznie wyczynowym.** Ale trzeba obiektywnie stwierdzić, że winę tu ponosi w dużym stopniu nasz klimat i brak sztucznych lodowisk.

To, że zimy trwają obecnie maksimum dwa miesiące w roku, a z tego przez 30 dni istnieją możliwości uprawiania sportu hokejowego na lodowiskach naturalnych, gdy tymczasem kraje posiadające sztuczne lodowiska uprawiają ten sport 6 razy dłużej w roku, jest już wystarczającym wyjaśnieniem sytuacji i słabej możliwości umasowienia sportu hokejowego, cieszącego się wielką popularnością wśród młodzieży.

Miejmy jednak nadzieję, że w najbliższej przyszłości i ten problem zostanie pomyślnie rozwiązany, i hokeiści nie będą już mogli tłumaczyć swych ewentualnych niepowodzeń tym; że inne dyscypliny sportu mają możliwości całorocznego treningu a nie wykazują się lepszymi wynikami i osiągnięciami na arenie międzynarodowej.

Od drużyny naszej startującej w Oslo musimy wymagać wytrzymałości, ofiarności, ambicji i dyscypliny sportowej. Wykazania, że hokeiści potrafią z honorem reprezentować barwy Polski Ludowej.

WŁ. MICHALIK

Poradnik dla kół i zespołów sport.

Nakładem Głównego Komitetu Kultury Fizycznej wydany został pierwszy numer poradnika dla kół i zespołów sportowych „Koło Sportowe".

Miesięcznik „Koło Sportowe" będzie pomocą dla podstawowych komórek organizacyjnych w terenie w ich codziennej pracy nad upowszechnieniem kultury fizycznej.

Działacz sportowy, organizator, instruktor, członek koła i zespołu znajdzie w nim wskazówki, jak układać i realizować plan zajęć, jak ćwiczyć i wychowywać, jak w praktyce przygotowywać innych i siebie do zdobycia zaszczytnej odznaki sportowca Polski Ludowej — „Sprawny do Pracy i Obrony".

Pismo to stanie się niewątpliwie pismem tysięcy sportowców zorganizowanych w kołach.

Wspólny wysiłek, planowa i zorganizowana praca, której wytyczne przynosi miesięcznik „Koło Sportowe" wpłynie na podniesienie poziomu i pozyskania nowych członków kół przy zakładach pracy i kół szkolnych ludowych zespołów sportowych.



Hokeiści ZSRR w Berlinie

Hokeiści radzieccy, czescy i węgierscy spotkać się mają na turnieju międzynarodowym w Berlinie. Będą tam również i Polacy, którzy jeszcze raz będą mieli okazję spotkać się z doskonałymi hokeistami ZSRR. Na zdjęciu drużyna ZSRR na tafli berlińskiej w [illegible].

Nie tylko szybkość i strzał winien posiadać skrzydłowy

Szybkość, orientacja, zwrotność, umiejętność dośrodkowywania i celny strzał — oto pięć zasadniczych walorów dobrego skrzydłowego.

Ale oprócz tych pięciu zasadniczych cech, dobry skrzydłowy powinien posiadać jeszcze wzrost, ułatwiający grę głową, odpowiednią wagę, umożliwiającą wyjście obronną ręką z ostrych starć z obrońcą przeciwnej drużyny, oraz dobrze opanowaną technikę, dzięki której wygrywa on bezpośrednio pojedynki z obroną.

Nie mamy obecnie w Polsce ani jednego napastnika, który by dysponował pięcioma głównymi cechami dobrego skrzydłowego, nie mówiąc o dodatkowych elementach.

Wiśniewski, Barański i Sąsiadek oznaczają się wprawdzie dużą zwrotnością i szybkością, nieźle centrują (nie wszyscy) ale posiadają dość poważne braki orientacyjne oraz słaby strzał.

Są to zawodnicy „jednonożni". Barański i Wiśniewski oddający strzały i centrujący tylko lewą nogą, a Sąsiadek mający lepiej opanowaną prawą nogę. Ten ostatni od czasu do czasu zademonstruje nawet niezły strzał, ale wszystko to są tylko próbki. Nasi reprezentacyjni skrzydłowi nie mają tego co widziało się u takich skrzydłowych jak Sperling, Balcer, Bator czy Wodarz. Imponującego biegu z piłką, pięknej dokładnej centry lub ostrego, zaskakującego strzału przeważnie w pełnym biegu i z trudnego kąta.

A ponadto wszyscy trzej skrzydłowi posiadają jedną zasadniczą wadę: **niski wzrost i małą wagę.** Cóż z tego, że Wiśniewski czy Barański potrafi kilkoma „sztuczkami technicznymi" wyprowadzić w pole obrońcę, kiedy przegra z nim każdy pojedynek główkowy, nie mówiąc o tym, że nie ma on większych szans w bezpośrednim zetknięciu się ostrym z Gędkiem, Dudkiem czy Włodarczykiem, oraz z każdym obrońcą zagranicznym, górującym wzrostem i wagą nad naszymi „kucykami".

Drugą partię naszych reprezentacyjnych skrzydłowych tworzą zawodnicy wyżsi wzrostem o silniejszej konstrukcji fizycznej. Do grupy tej zaliczyć należy: **Mordarskiego, Bobulę, Przecherkę, Parpana II, Hogendorfa i Olszewskiego.** Każdy z nich z wyjątkiem Parpana II i Olszewskiego grał już kilkakrotnie w reprezentacji Polski, żaden jednakże nie potrafił uzyskać stałego abonamentu w pierwszej reprezentacyjnej jedenastce polskiej.

Ani jeden z nich nie dysponuje jednak pięcioma zasadniczymi i trzema pomocniczymi cechami rasowego skrzydłowego.

Mordarski dobry strzelec, orientujący się szybko w sytuacji podbramkowej traci z każdym rokiem szybkość i bojowość. Unika bezpośrednich starć z obrońcą, z których mógłby wyjść zwycięsko dzięki swej technice, czy dobremu opanowaniu głową górnych piłek.

Bobula i Olszewski to skrzydłowi o cechach jednakowych. Żywiołowi, chaotyczni, nie lękający się bezpośrednich „wejść" w przeciwnika, posiadający wystarczającą szybkość. **Najważniejszą wadą ich to strzał.** Na skutek słabej orientacji pod bramką przeciwnika oddają z kilku metrów strzał za silny, który nie może być celny. Nawet z dogodnej pozycji, będąc nieraz sam na sam z bramkarzem, zamiast przytomnie i lekko skierować piłkę do siatki. Bobula czy Olszewski strzelają „na siłę" i w rezultacie piłka idzie o kilka metrów nad poprzeczkę, lub daleko w aut.

Przecherka podobnie jak Parpan II to dobrzy taktycy, dysponujący niezłą techniką, oddający do środka miękkie i celne na ogół „centry". Gorzej natomiast jest u nich z szybkością i ze strzałem.

Skrzydłowy łódzkiego Włókniarza — **Hogendorf posiada, a raczej posiadał najwięcej walorów na skrzydłowego wielkiego formatu.** Szybkość, bardzo dobra technika, orientacja, celny strzał, miękka „centra", wszystko to przy dostatecznych warunkach fizycznych stwarzało z Hogendorfa sylwetkę prawdziwego skrzydłowego.

Najlepszy okres jego kariery piłkarskiej przypada na lata 1947—1948. W latach tych Hogendorf reprezentował kilkakrotnie barwy Polski, ale pech chciał że w meczach międzypaństwowych skrzydłowy Włókniarza wypadł słabiej niż w ligowych spotkaniach. Te właśnie wahania formy dość częste u Hogendorfa, spowodowały wyeliminowanie go z kadry reprezentacyjnej. Skrzydłowy Włókniarza mimo swoich 32 lat zalicza się jednak stale do najsilniejszych punktów jedenastki łódzkiej.

W trzeciej grupie skrzydłowych, znajdują się młodzi napastnicy z **Kroczkiem, Pilkowskim, Kuczyńskim i Wiśniowskim z Górnika Radlin na czele.** Z oceną ich gry musimy się na razie wstrzymać, gdyż zawodnicy ci nie rozgrywali większej ilości spotkań, nie znaleźli się w ogniu walki z poważnym przeciwnikiem, a ich umiejętności i braki wyjdą na jaw dopiero w najbliższych miesiącach.

T. D.



W rozgrywkach ligi NRD uzyskano ostatnio następujące wyniki: **Turbine Halle—Aktivist 2:0, Chemie Lipsk—Rotation Drezno 1:1, Wismut Aue—Vorwaerts Lipsk 2:2.**

*

W pierwszej lidze angielskiej Arsenal zremisował z Wolverhampton Wanderers 2:2, Blackpool pokonał Huddersfield Town 3:1, a Bolton Wanderers zremisował z Stoke City 1:1.

Na czele tabeli kroczy — **Portsmouth 29, przed Arsenalem 23 pkt. i Manchester United 22 pkt.**

*

Prowadzące w tabeli ligi szwajcarskiej **drużyny Zurichs i Chiasso odniosły dalsze zwycięstwa.** Zurich wygrał z Aarau 2:0, a Chiasso pokonało Lucernę 3:1.

*

Jak podaje prasa austriacka w Zielone Święta 1952, **gościć będą w Wiedniu członkowie klubów ligi węgierskiej.** Również i w Budapeszcie mają grać dwa austriackie zespoły w tym samym czasie.

Na wiosnę roku 1953 planowane jest spotkanie międzypaństwowe Austria—Węgry w Budapeszcie, z rewanżem na jesieni tegoż roku w Wiedniu.

To samo źródło podaje, iż **czechosłowacki związek piłkarski oświadczył, iż weźmie udział w przyszłych rozgrywkach piłkarskich o „Puchar Europy".**

*

Wiedeńskie drużyny bawiły przez święta zagranicą, gdzie rozegrały kilka spotkań. **Admira pokonała w Lizbonie SC Benefico 8:1, Rapid pokonał w Konstantynopolu Galatę Serail 6:1, przegrywając w drugim dniu 0:1 z Fener Bagcze. Vienna pokonała w Ludwigshafen SC Turn 3:2, a Sturm-Graz wygrał w Bernie szwajcarskim z FC Bern 3:2.**

*

Jak podaje „Volkstimme" w nr. 297 z 23 grudnia br ligowy klub wiedeński **„Floridsdorfer A. C." pertraktuje rzekomo o przyjazd do Polski, gdzie miałby rozegrać siedem spotkań.**

Podróż Floridsdorfu miałaby się rozpocząć już dnia 17 stycznia br.

„Volkstimme" nie podaje jednak z kim F. A. C. pertraktuje i gdzie miałby rozegrać te spotkania.

Sportowcy Niemiec walczą o wspólną reprezentację na Igrzyska Olimpijskie

15 listopada 1951 r. odbyła się w Kassel konferencja komitetów olimpijskich NRD i Niemiec zachodnich w sprawie wysłania wspólnej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie.

Powzięte uchwały wskazywały na to, że konferencja będzie przełomowym punktem w walce o zjednoczenie ruchu sportowego w Niemczech. Omawiano już nawet także szczegóły, jak liczebny skład delegacji olimpijskiej, skład kierownictwa technicznego, sprawy dewizowe itp.

DYWERSJA „DZIAŁACZY" ZACHODNIO-NIEMIECKICH

Niestety, już na następnej konferencji w Hamburgu delegaci Niemiec zachodnich na wstępie oświadczyli, **że zgodzą się na dalsze obrady tylko w tym wypadku, jeżeli przedstawiciele NRD uznają „suwerenność" olimpijskiego komitetu Niemiec zachodnich.** Jasne było, że mocodawcy tego komitetu, mający swą siedzibę w Bonn i za oceanem, zdążyli już i tutaj rozbić groźne dla nich zarodki porozumienia. Przedstawiciele NRD nie zrezygnowali z walki o jedność ruchu sportowego w Niemczech. Zaproponowali oni przeprowadzenie bezpośrednich rozmów między poszczególnymi związkami sportowymi Niemiec zachodnich i odpowiednimi sekcjami Komitetu Kultury Fizycznej NRD, a następnie spotkanie komitetów olimpijskich 6 grudnia w Berlinie.

Do spotkania tego jednak nie doszło. **Delegaci Niemiec zachodnich odmówili przyjazdu na konferencję.**

Taka jest krótka historia pertraktacji.

Nie trzeba się zresztą temu dziwić, gdyż znani są dobrze „działacze" sportowi Niemiec zachodnich.

Przewodniczącym komitetu olimpijskiego Niemiec zachodnich jest **Ritter von Halt, następca osławionego Reichssportführera Tschammer von Ostena.** Von Halt zajmował przed wojną wysokie stanowisko w Banku Niemieckim, a dzisiaj powrócił na niegorszą pensyjkę do Banku Bawarskiego. I naturalnie robi to, co mu dyktują jego chlebodawcy.

Osławiony Tschammer von Osten, który jest autorem takiej oto teorii: **„wojna jest cechą mężczyzny, jak macierzyństwo jest cechą kobiety"** prowadzi obecnie w Kolonii przed olimpijski obóz przygotowawczy dla sportowców Niemiec zachodnich. O tym w jakim duchu pragnie on wychować sportowców, świadczy fakt, że **na otwarciu obozu osiem razy grano „Badenweiler" (paradny marsz), zastrzeżony tylko dla defilad, które przyjmował Hitler.**

Oczywiście ci starzy hitlerowcy robią wszystko, byle tylko nie dopuścić do wymiany doświadczeń i częstych kontaktów pomiędzy sportowcami Niemiec zachodnich i NRD. A jednak kontakty te są coraz częstsze, coraz więcej sportowców z Niemiec zachodnich spotyka się w towarzyskich meczach ze sportowcami NRD, poznając demokratyczne zasady sportu masowego.

FINANSOWE TRUDNOSCI KLUBÓW TRIZONII

Podczas gdy NRD w swoim budżecie przeznacza miliony na budowę stadionów, na fabryki sprzętu sportowego, na obozy szkoleniowe, **w zachodnich Niemczech sport stanowi źródło dochodów dla państwa.** Wszechwładne, finansowane przez banki przedsiębiorstwa totalizatorskie dzielą się zyskami z kiesą państwową. W piłkarstwie np. z dochodów totalizatora zaledwie 7 proc. idzie na cele sportowe.

Zadłużenie klubów i przedsiębiorstw sportowych przybiera astronomiczne rozmiary. Nierzadko ogłaszać one muszą upadłość finansową. Przykładem może być tutaj berliński Sport-Palace, sztuczne lodowisko, odbudowane kilka miesięcy temu z pomocą, jak się teraz okazuje, prywatnego banku Hensla. Wyszło to teraz na jaw, gdy bank zbankrutował i zamroził przy tym kapitały przeznaczone na dalszą rozbudowę hali. Przy okazji zamrożono również kapitały klubu sportowego, który działał w oparciu o fundusze uzyskane z organizowanych na lodowisku imprez.

Te trudne warunki skłaniają coraz bardziej sportowców z Niemiec zachodnich do szukania oparcia w Komitecie Sportowym NRD.

W Mannheimie w zachodnich Niemczech ukonstytuował się „Zachodnio-Niemiecki Komitet walki o jedność i wolność w sporcie niemieckim". **9 grudnia przybyło do Berlina 800 sportowców z całych Niemiec, którzy wbrew haltom i ostenom postanowili dążyć do wzmocnienia kontaktów sportowych między zachodnimi Niemcami i NRD oraz doprowadzić do wysłania wspólnej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie do Oslo i Helsinek.**

I oto już w tydzień po tej konferencji zanotować można pierwsze sukcesy na polu zjednoczenia. Związek pływacki i związek piłkarski Niemiec zachodnich po spotkaniu z sekcjami Komitetu Sportowego NRD, postanowiły wzmocnić kontakty oraz zorganizować wspólne mistrzostwa i użyć wszystkich swych wpływów celem nawiązania ponownych rozmów obu komitetów olimpijskich.

Trybuna Ludu

Na śnieżnym kobiercu



Najmilszym wypoczynkiem w zimie — są wczasy w Zakopanem, gdzie ostatnio spadło wiele śniegu. Mroźna i słoneczna pogoda, czyste górskie powietrze, oraz przejażdżka sankami do Kuźnic, stwarzają doskonałe warunki wypoczynkowe dla wczasowiczów.

Czy znasz tych sportowców?

Poniżej podajemy nową „zgadywankę sportową".

W tabelce umieszczono dwanaście nazwisk popularnych sportowców zagranicznych oraz jednego zawodnika polskiego. Przy każdym z nich podano błędnie jego przynależność państwową oraz specjalność w sporcie. Należy ułożyć nazwiska sportowców w ten sposób, by zgodziły się z przynależnością państwową, oraz aby obok każdego nazwiska figurowała ta dziedzina sportu, która jest jego specjalnością.

Rozwiązując „zgadywankę", podajemy obok numeru bieżącego, przy którym widnieje nazwisko zawodnika, numery pozycji przynależności państwowej i specjalizacji danego sportowca.

(Np. gdybyśmy podali nazwisko tenisisty angielskiego Mottrama, obok którego umieścilibyśmy numer bieżący 5, a jego przynależność państwową podalibyśmy na 8 miejscu, a specjalizację na 12, wówczas trafne rozwiązanie przedstawiałoby się następująco: 5 — 8 — 12).

A oto nasza „zgadywanka":

1. BOUZEK	ANGLIA	KOLARZ
2. GEREBEN	AUSTRIA	PIŁKARZ
3. KOSKI	DANIA	ŁYŻWIARZ
4. KUBLER	CSR	SZACHISTA
5. LEACH	FINLANDIA	LEKKOATLETA
6. JANY	NRD	WIOŚLARZ
7. SOETER	POLSKA	TENISISTA
8. NIELSEN	SZWAJCARIA	NARCIARZ
9. PRAVDA	RUMUNIA	HOKEISTA
10. PROSZIN	WĘGRY	BOKSER
11. TOMAS	ZSRR	PŁYWAK
12. SATRAPA	FRANCJA	PINGPONGISTA

Rozwiązanie zgadywanki sport. „Czy znasz dobrze sportowców?"

1: 4 — 9	7: 7 — 5
2: 10 — 4	8: 3 — 7
3: 5 — 10	9: 2 — 8
4: 8 — 1	10: 11 — 3
5: 1 — 12	11: 7 — 6
6: 12 — 11	12: 6 — 2

Pływacy państw demokracji ludowej czynią stałe postępy

Prasa sportowa NRD zamieściła ostatnio ciekawy artykuł na temat osiągnięć pływaków państw demokracji ludowej, w którym autor artykułu podkreśla wielkie osiągnięcia pływaków polskich i rumuńskich. W obydwóch krajach sport pływacki do roku 1945 był poważnie zaniedbany, **toteż tym bardziej zadziwiający jest wspaniały rozwój, jaki pływanie poczyniło tam w ostatnich latach.**

Narodowy trener rumuński **Reiszer** oświadczył, że sukcesy swe zawodnicy rumuńscy zawdzięczają przede wszystkim racjonalnie prowadzonym treningom, które mają na celu poprawienie stylu i nabycie odpowiedniej kondycji. **Zawodnicy rumuńscy wzorują się również na cennych wskazówkach doskonałych pływaków radzieckich Mieszkowa i Uszakowa.**

Duży krok naprzód w latach powojennych zrobili także pływacy polscy, wśród których doskonałe wyniki uzyskuje zasłużony mistrz sportu **Gotfryd Gremlowski.**

Podczas Akademickich Mistrzostw Świata w Berlinie, Gremlowski ustanowił dwa rekordy Polski na europejskim poziomie a to: na 1.500 m stylem dowolnym, przebywając ten dystans w czasie 19,42,8 min. i na 400 m st. dow. w czasie 4.54,3 min.

Wśród polskich pływaczek na szczególną uwagę zasługuje wynik **Dzikównej 5,50,9** na dystansie 400 m stylem dowolnym.

Oczywiście bezkonkurencyjnymi wśród państw demokracji ludowej są pływacy Węgier, jak **Kadas, Csordas, Nyeki, Tumpek i Gyöngyösi.** W konkurencji kobiet doskonałe wyniki uzyskują: **Ewa Nowak, Ilonka Nowak, Judith Temes oraz rekordzistka świata i akademicka mistrzyni świata Ewa Szekely.**

Zamieszczone poniżej tabele pozwalają się zorientować w wynikach pływaków Węgier, Polski i Rumunii. Wyniki zaopatrzone gwiazdką (*) oznaczają rekordy światowe a opatrzone dwoma gwiazdkami (**) — rekordy Europy.

Mężczyźni

	REKORDY WĘGIERSKIE				REKORDY POLSKIE				REKORDY RUMUŃSKIE			
100 m dow.	Kadas	0:56,3	min.	(1951)	Procel	0:59,6	min.	(1951)	Groza	1:00,0	min	(1950)
200 m „	Nyeki	2:08,1	„	(1951)	Gremlowski	2:17,4	„	(1951)	Groza	2:18,6	„	(1951)
300 m „	Csordas	3:27,3	„**	(1951)	Gremlowski	3:39,0	„	(1951)	Hospodar	3:59,4	„	(1951)
400 m „	Csordas	4:41,6	„	(1951)	Gremlowski	4:54,3	„	(1951)	Groza	5:05,6	„	(1951)
500 m „	Csordas	5:56,1	„**	(1951)	. — . — . — . —				Groza	6:44,8	„	(1951)
800 m „	Csordas	9:50,2	„**	(1951)	Gremlowski	10:24,5	„	(1951)	Groza	11:07,8	„	(1951)
1000 m „	Mitro	12:48,4	„	(1950)	Gremlowski	13:05,7	„	(1951)	Groza	14:00,2	„	(1951)
1500 m „	Csordas	18:49,6	„**	(1951)	Gremlowski	19:42,8	„	(1951)	Hospodar	21:43,4	„	(1951)
100 m klas.	Tumpek	1:07,8	„	(1950)	Petrusewicz	1:12,4	„	(1951)	Partrichi	1:14,4	„	(1950)
200 m „	Szekely	7:38,2	„	(1949)	Petrusewicz	2:48,3	„	(1951)	Heitz	2:54,2	„	(1950)
100 m wznak	Gyöngyösi	1:06,9	„	(1951)	Jaśkiewicz	1:12,2	„	(1951)	Mladin	1:15,2	„	(1951)
200 m „	Nyeki	2:29,3	„	(1951)	Jaśkiewicz	2:40,2	„	(1951)	Mladin	2:49,9	„	(1951)

Kobiety

	REKORDY WĘGIERSKIE				REKORDY POLSKIE				REKORDY RUMUŃSKIE			
100 m dow.	Szekely	1:05,8	min.	(1950)	Gryszczykówna	1:16,4	min.	(1951)	Bock	1:15,5	min	(1951)
200 m „	Szekely	2:27,5	„	(1950)	Dzikówna	2:46,9	„	(1951)	Bock	2:49,8	„	(1950)
300 m „	Szekely	3:55,6	„	(1950)	. — — . — . — . —				Bock	4:40,0	„	(1951)
400 m „	Szekely	5:15,4	„	(1950)	Dzikówna	5:50,9	„	(1951)	Bock	6:03,0	„	(1950)
500 m „	Szekely	7:00,0	„	(1949)	Dzikówna	7:49,0	„	(1951)	Bock	8:01,6	„	(1551)
800 m „	Szekely	11:35,2	„	(1949)	Dzikówna	12:40,9	„	(1951)	Schenchenstein	16:51,0	„	(1951)
1000 m „	Szekely	14:04,7	„	(1951)	Dzikówna	15:48,7	„	(1951)	Schenchenstein	21:01,8	„	(1951)
1500 m „	Szekely	21:02,0	„	(1950)	Dzikówna	24:08,2	„	(1951)	Schenchenstein	29:37,3	„	(1951)
100 m klas.	Szekely	1:16,9	„*	(1951)	Dobranowska	1:26,9	„	(1951	Orocz	1:30,8	„	(1951)
200 m „	E. Novak	2:48,5	„*	(1951)	Dobranowska	3:08,0	„	(1951)	Orocz	3:21,4	„	(1950)
100 m wznak	I. Novak	1:14,8	„	(1950)	Korecka	1:26,7	„	(1951)	Muresan	1:25,7	„	(1950)
200 m „	I. Novak	2:42,8	„	(1950)	Gryszczykówna	3:09,1	„	(1951)	Renisor	3:28,4	„	(1950)



Odważny narciarz przeszkód się nie boi

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV p. — Tel. 543-58.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229-60. — Krakowska Drukarnia Prasowa, Przedsiębiorstwo Państwowe. Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306. M-2-25158